

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 haleryzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2K.50 h. 2-krot. 3K. — h.
kwart. 7K.50 h. wysyłką 9K. — h.
rocznie 30K. — h. wysyłką 36K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17-19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 haleryzy.

Nekrologia za wiersz petit. 80 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 haleryzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek, 9 marca.

Msza. Rzym.-kat.: Dzisiaj: Franciszki P. f. — Ju-
tro: 40 Męczenników — Gr. kat. Dzisiaj: 24. Obr. h. s.
Joan. — Jutro: 25. Iarasia Arch. — Słowiański: Dzisiaj:
Mścisławy. — Jutro: Bożestawa.

Wschód słońca 5:55, zachód 5:15.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:50*, 6:35, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do
Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec
6:15, 9:20 2:40; 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 5:50; do Stry-
ja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora:
9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30;
11:15 do Bełżca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką,
nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatraina 18) w niedz. 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa 1. 17) zamknię-
ta do kwietnia bież. roku. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2,
w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i sw. ru-
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatraina 22) we wt-
orki, srody, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wie-
czorem.

Wystawy sztuki. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Teatr miejski. Dzisiaj: o godz. 7 „Manon“, ope-
ra w 5 aktach Massenet'a. Występ Młody Boyer.

Odczyty i wykłady: Wykłady powszechne:
Prof. J. Zakrzewski: „Akustyka — nauka o głosie“ (Dług-
sza 8) o 7.

Tow. Lekarskie lwowskie: demonstracje prof.
Marsa i odczyt dra Czyżewicza.

Posiedzenie Kółka filozoficznego w Czyt. akad.
o 8:15 wieczorem.

Rada miejska.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył
prezydent o „zwykłej“ w ostatnich czasach porze, t. j.
o godz. 7 1/2 wieczorem.

Przed porządkiem dziennym zapisał się do głosu
r. Laskownicki, stawiając imieniem komisji planta-
cyjnej wniosek nagły ogrodzenia pomnika Mickiewicza,
gdyż stan taki, jaki jest obecnie, uraga miastu europej-
skiemu. Sprawa już ciągnie się latami, więc jedynym
środkiem — sądzi mowca — jest załatwienie jej w for-
mie wniosku nagłego. Dlatego mowca stawia wniosek:
„poleca się magistratowi, aby najdalej do dwóch tygo-
dni opracował plany i kosztorysy ogrodzenia pomnika
Mickiewicza i przedstawił je pełnej Radzie m.“

Prez. Michalski podniósł, że plany już są prawie
wygotowane, za dwa dni będą na magistracie — i je-
żeli sprawa nie będzie później zalegać w sekcji — mo-
że za dwa tygodnie przyjść na pełną Radę.

R. Laskownicki. A ja mimo to proszę o pod-
danie mego wniosku pod głosowanie.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.
(Brawa).

W drugiej sprawie nagłej zabrał głos r. Hudec,
prosząc o użyczenie partii socjalno-demokratycznej pod-
wórza ratuszowego na odbycie zgromadzenia w naj-
bliższą niedzielę w sprawie oświadczenia się co do re-
formy wyborczej. Po uchwaleniu nagłości wniosku po-
parli wniosek ten rr. Śliwiński i Czarniecki, a ten osta-
tni zaznaczył, że należy pozwolić na odbycie tego zgro-
madzenia w ratuszu, tembardziej, że d. 28 listopada
spokój nie został zakłócony.

R. Getritz. Pan kolega myli się, czyż to jest
spokój, że trzymano nas pod groźbą bicia szyb i zaka-
zано pracować? Wobec tego mowca sprzeciwia się
użyczeniu podwórza.

R. Hudec zabrał jeszcze raz głos, zapewniając,
że zgromadzenie odbędzie się w niedzielę o godz. 11
rano, a więc, w czasie, kiedy sklepy są pozamykane,
więc nie będzie żadnego powodu do zakłócenia spo-
koju.

R. Platowski, sprzeciwia się udzieleniu podwó-
rza, a to wobec terroru w 28 listopada u. r.

R. Laskownicki poparł gorąco ten wniosek,
podnosząc, że Rada m. powinna okazać się konsekwen-

tną i jeżeli sympatycznie zawnemni zastrzeżeniami
oświadczyła się za reformą wyborczą, powinna również
popierać wszelki ruch, który jest za tą reformą, aby
nie było sprzeczności między słowami a czynami. Bo
przeciwna uchwała musiałaby być jak tłumaczona.

R. Pawlewski, jak dawniej, tak i teraz będzie
głosował za użyczeniem sali, musi jednak zaznaczyć, że
wołność przekonania powinna być szanowana. I jeżeli
ktoś chce pracować w dniu manifestacji socjalistycz-
nych, powinno mu to być dozwolone i dlatego mow-
ca musi potępić terror z 28 listopada u. r.

R. dr. Mikołajski oświadczył się również za
udzieleniem podwórza zwłaszcza, że niema w naszym
mieście żadnych odpowiednich sal, podnosząc przy tem,
aby nie robiono z tego wyjątku dla partii socjalno-
demokratycznej, i jeżeli zgłoszą się inne partie, należy
im również użyczyć podwórza. W dalszym ciągu mow-
ca zaznaczył, że solidaryzuje się z wywodami r. dra
Pawlewskiego i sądzi, że wypowiedziane tu zastrzeże-
nie i pobłażliwość Rady wpłynie na zmianę taktyki so-
cyalistów względem innych stronnictw.

Wreszcie poddano wniosek pod głosowanie. Za
wnioskiem r. Hudeca podniosło się zaledwie kilkanaście
rąk, wobec czego wniosek jego znaczną więk-
szością upadł. Odrzuceniem tego wniosku Rada
m. dała odpowiedź socjalistom za wstrętne wystąpienie
w parlamencie p. Daszyńskiego, który ośmielił się plwać
na kraj nasz i naród.

Po godz. 8-mej przystąpiono do porządku dzien-
nego. Zabrał głos generalny referent budżetowy, r. dr.
Lisiewicz w „kwestyi odpowiedzi“ na całą dysku-
sję budżetową.

Na wstępie mowca odparł ataki, jakoby przed-
łożonym budżetem gmina chciała przykreć śrubę po-
datkową. Mowca odparł, że przedłożony budżet przeciwko si-
leniu przykreć śrubę podatków rządowych, wobec
których nikną podatki gminne. W dalszym ciągu pole-
mizował generalny referent z mowcami, którzy kryty-
kowali gospodarkę gminną, podnosząc, że właśnie teraz
weszła gmina na drogę racjonalnej gospodarki. Prze-
chodząc do kwestyi szkolnej, napiętnował mowca wśród
ogólnych okłasków postępowanie rządu, który dwa lata
kazał czekać na zamianowanie inspektora dla szkół
lwowskich.

Co do licznych zapytań w sprawie komisji lustra-
cyjnej, to trudno wymagać, aby referent budżetowy
poruszał wszystkie sprawy, a dalej, aby wchodził w atry-
buty prezydium. Mowca przyznaje, że stało się źle —
ale w tej sprawie należy żądać wyjaśnienia od... (głosy:
tego — którego niema) tego, który przyłożył rękę do
tego.

Przechodząc do stronnictw, to mowca przyznaje,
że sam był organizatorem różnych partii, skosztował
tego owocu. Teraz, jako referent generalny, stojąc po-
nad partiami, musi zaznaczyć, że w życiu naszym par-
lamentarnem — w naszym cielem autonomicznem, w tem
ścieraniu się partii brak szczerości. Błędem jest mnie-
manie, jakoby mowca zmienił przekonanie — bo na to
jest za stary. Stał na czele opozycji, zwalczał gospodar-
kę gminy nawet w czasie, kiedy koledzy go (mowcę)
opuścili. Dzisiaj, kiedy na czele miasta stoi człowiek — o
którym jeszcze mowca nie wie, jakim będzie — trudno
żądać od mowcy, aby rzucił na niego kamieniem potę-
pienia (głosy opozycji: „kto rzuca?“). Mowca widzi
w nowym prezydencie człowieka chętnego do pracy, peł-
nego poświęcenia — nie może więc występować проти-
wko niemu. Brak szczerości u opozycji widzi mowca
w tem, że członkowie jej nie porozumieli się co do
gospodarki gminnej. I dzisiaj, mowca sądzi, apel wicepre-
zydenta dra Rutowskiego, panowie łączcie się z nami,
nie znalazłby posłuchu u opozycji. Jednakowoż, gdzie
chodzi o dobro publiczne, nie potrzebuje mowca doda-
wać, że — Rada zapomni o dawnych rachunkach, za-
pomni o waśniach, mając dobro gminy na oku.

W kwestyi sprostowania zabrał głos r. dr. Pa-
wlewski, podnosząc, że cyfry r. Makuscha były pra-
wdziwe, natomiast mylne wiceprezydenta dra Rutow-
skiego.

R. dr. Tomaszewski oświadczył imieniem swe-
go klubu (centrum), że członkowie tego klubu weszli do
Rady z najlepszymi chęciami. Nie chodzi im o łaskę
marszałkowską — dalecy są od tego, aby na prezyden-
ta rzucił kamieniem potępienia — nie są opozycją
w sprawach osobistych i będą popierać to prezydium
w każdej dobrej sprawie. Jednakowoż klub ten żąda —
aby i prawa strona porozumiewała się z jego członka-
mi, i liczyła się z ich radami i uwagami: (Okłaski i bra-
wa ze strony opozycji i większości prawicy).

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Pierwszy zabrał głos ref. r. Lewicki, poddając
pod głosowanie poszczególne rubryki budżetu.

W tem miejscu zabrał głos r. Feldstein, sta-
wiając wniosek — aby urzędnikom magistrackim pod-
wyższyć dodatek aktywalny i sprawę tę, aby załatwiono
jeszcze tego miesiąca.

Rr. Czarniecki i Neuman żądali przeniesie-
nia szpitala wojskowego z ul. Łyczakowskiej.

Rubryki budżetu, referowane przez r. Lewickiego,
przedstawiają się w cyfrach następująco:

Rubryka I Płace prezydenta, wiceprezydenta, re-
muneracy sekretarzy sekcji i inne wydatki 40.560 k.

Rubryka II płace i emolumenty urzędników i słu-
żby magistratu 731.292 kor.

Przy II rubryce uchwalono następującą rezolucję
komisji budżetowej:

Wzywa się magistrat, aby przedłożył wnioski
w sprawie decentralyzacji registry magistratu i upro-
szczenia manipulacji biurowej w urzędowaniu.

Rubryka V Podatki z dodatkami i ekwiwalent na-
leżytości prawnych 35.992 kor.

Prócz tego opłata podatków rządowych od rzeźni
miejskiej 4.500 kor. m. zakładu elektrycznego 36.500
kor. m. zakładu gazowego 48.000 kor.

Rubryka VI zapomogi urzędników i służby miej-
skiej 20.000 kor.

Rubryka VII Wynagrodzenie za czynności szcze-
gólne 360 kor.

Rubryka VIII pensje emerytów, wdów i sierót
144.168 kor.

Rubryka IX Dary z łaski dla funkcyjaryszów
miejskich, ich wdów i sierót 34.747 kor.

Rubryka X Koszty kancelaryjne, biblioteka i archi-
wum miejskie 66.272 kor.

Na wniosek r. Pawlewskiego, wstawiono do tej
rubryki 3.000 kor. na koszty dziennika uchwał i rozpo-
rządzeń magistrackich, a na wniosek ref. r. Lewickiego,
uchwalono wyasygnować a conto 1.000 kor.

Rubryka XV Pomieszczenie i pobór do wojska,
tudzież spis ludności 43.306 kor.

W tem miejscu uchwalono wnioski rr. Czarniekie-
go i Neumana co do przeniesienia szpitala wojskowego
z ul. Łyczakowskiej, jakoteż wniosek komisji budżeto-
wej: wzywa się magistrat, aby wziął pod rozwagę kwe-
stję przeniesienia koszar poza obręb miasta.

Rubryka XVIII Zakład dla sierót 65.020 kor.

Rubryka XIX Wydatki na cele dobroczynności pu-
blicznej 298.910 kor.

Rubryka XXIX Odsetki od kapitałów biernych
i długi bieżące 1.145.511 kor.

Rubryka XXX Raty na umorzenie kapitałów bier-
nych, długi bieżące i gwarancja kapitału budowy kolei
Lwów-Podhajce 197.220 kor.

R. dr. Battaglia referował następujące rubryki:
Rubryka III Zarząd dóbr, zakładów i przedsię-
biorstw miejskich 3.084.124 kor., które znajdują pokry-
cie w dochodach tych przedsiębiorstw.

Rubryka IV Zarząd realności miejskich i koszty
utrzymania 49.430 kor.

Rubryka XI Policja miejscowa 151.571 kor. —
Przy tej rubryce uchwalono wniosek komisji budżeto-
wej:

Wzywa się magistrat, aby się udał do rządu w pi-
mie umotywowanem z żądaniem dołożenia starań w kie-
runku podniesienia poziomu intelektualnego służby poli-
cyjnej.

W tem miejscu r. Czarniecki postawił wni-
sek — aby prezydium miasta robiło starania u władz
kompetentnych, izby przed konsulatami i ck. pomnikami
zaciągano warty wojskowe, a nie używano do tego poli-
cya, która przez to nie może dopilnować mienia mie-
szkańców.

Rubryka XII Policja sanitarna, potrzeby jej i utrzy-
manie cmentarzy 171.477.

Przy tej rubryce wywiązała się dość żywa dy-
skusya.

R. Pawlewski, wspominając o zaniedbaniu biu-
ra chemika miejskiego, postawił wniosek natychmiasto-
wej reorganizacji tego biura.

R. Hauser zapytał, czyby nie dało się znieść
przymusu kagańcowego wobec tego, że wścieklizna w mie-
ście wygasa, kończąc wywody swe odpowiednim wni-
skiem.

R. dr. Pisek zaznaczył, że wścieklizna jest w se-
kcji IV, (Śmiech, głosy: może w III) która przyjdzie na
Radę w sprawie tej wścieklizny — wobec tego wniosek
r. Hausera jest przedwczesny. Zdaniem mowcy, przymus
kagańcowy powinien zawsze obowiązywać, gdyż trudno
dla wygody psów poświęcać zdrowie ludności.

R. dr. Mikołajski zaznaczył, że kaganiec powinien być także ochroną przed ukąszeniem psów, niedotkniętych nawet wściekłą. Statystyka stacyi ratunkowej wykazuje wielką ilość pokąsań przez psy, a taką straszną statystyką pod tym względem, jak Lwów, nie może się pochłubić żadne miasto. Dlatego mowca jest za utrzymaniem przymusu kaganicowego.

Po takich argumentach Rada m. przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem r. Hausera.

Przy rubryce „utrzymanie cmentarzy" — podniósł r. Czarnecki, poruszona już swego czasu w „Słowie Polskim", sprawę spęcenia starych grobowców przez wojskowość. Przechodząc obecnie przez cmentarz Łyczakowski, aż litość bierze, patrząc na te stare zabytki, pomalowane na czarno-żółto lub zielono. A przecież dałoby się jakoś temu zaradzić. Również poruszył mowca sprawę zupełnego przeniesienia cmentarza gródeckiego.

Na to oświadczył prez. Michalski, że stoją tam jeszcze liczne grobowce, których lata nie wygasły, więc rodziny leżących tam zmarłych mogłyby zaprotestować przeciwko przeniesieniu szczątków ich przodków.

Rubryka XIII Policja targowa 65.679 kor.

Przy tej rubryce uchwalono następujące wnioski komisji budżetowej:

Wzywa się magistrat, aby przedłożył Radzie miejskiej wnioski w sprawie założenia targowicy w I dzielnicy miasta w okolicy parku stryjskiego.

Wzywa się magistrat, aby przedłożył Radzie miejskiej projekt nowej ustawy targowej.

Wzywa się magistrat, aby wnioski, co do obsady posad rewizorów targowych ukwalifikowanych, tudzież rewizorów sanitarnych przedłożył najdalej do trzech miesięcy Radzie miejskiej.

Wzywa się magistrat, aby jak narychlej przedłożył wnioski co do urzędzenia we Lwowie kursu dla komisarzy, ewentualnie rewizorów targowych.

Rubryka XIV Policja ogniowa 87.068 kor.

W końcu r. Bardasz referował rubrykę XVI Wydatki na kościoły w sumie 50.087. Na tem o godz. 9.30 odroczono obrady do środy.

Rada państwa.

Posiedzenie wczorajsze.

Na wczorajszym posiedzeniu p. Onciul wniósł interpelacje: w sprawie powstrzymania okrucieństw, spełnianych w Macedonii, w sprawie mianowania urzędników na Bukowinie i w sprawie zamianowania radcy przy trybunale administracyjnym, władającego językiem rumuńskim.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawą reformy wyborczej.

P. Weisskirchner (chrz. socjalista) polemizuje z p. Grabmayrem, w szczególności występuje przeciw twierdzeniu, iż powszechne głosowanie wyda władzę polityczną na łup demagogom. Jedyną prawdą w wywodach p. Gramayra było twierdzenie, że sprawa powszechnego głosowania nie zniknie już z widowni. Zatem jest zasługą p. prezydenta ministrów, że wniósł takie przedłożenie, a obowiązkiem reprezentantów ludu jest kwestyę tę rozwiązać w sposób sprawiedliwy. Imieniem klubu chrześcijańsko-socjalistycznego oświadcza mowca, że klub ten z całym przekonaniem i głosować będzie za powszechnym, bezpośrednim, tajnym równym prawem głosowania i z całą bezwzględnością o nie walczyć będzie. Krytykę przedłożenia zastrzega sobie mowca w obradach komisji, w zasadzie jednak uważa, że powszechne prawo wyborcze jest w Austrii niezbędna potrzebą polityczną.

Zabiera głos Wojciech hr. Dzieduszycki.

Mowa hr. Dzieduszyckiego.

Przedewszystkiem muszę wobec rozpowszechnianego twierdzenia skonstatować, że w imieniu Koła polskiego zaraz na początku obrad nad kwestyą reformy wyborczej złożyłem oświadczenie, iż występujemy za demokratyczną reformą wyborczą. Od stanowiska, jakieśmy wówczas zajęli, dotychczas ani na włos nie odstąpiliśmy. Demokratyczna reforma wyborcza jest konieczna. Mogłaby być także i dobroczynną, gdyby położyła kres zamieszkom w tej Izbie, gdyby przez jej wprowadzenie mógł być stworzony stan taki, w którymby parlament trwale mógł pracować. Jeżeli jednakże ma nastąpić zwrot ku lepszemu, to musi to być zrobione tak, żeby z tem nie było połączone nowe bezprawie, któreby musiało obudzić jak największe rozgoryczenie we wszystkich krajach. Musi utworzony być stan taki, który odpowiada warunkom państwa, a nie zawiera w sobie żadnego niebezpieczeństwa dla państwa.

Może się pokazać, że my, którzy nie jesteśmy za „skokiem w ciemność", o wiele szczerzej pracujemy dla osiągnięcia dla państwa zdrowej, demokratycznej reformy wyborczej, aniżeli niejeden, który z entuzjazmem występuje za przedłożeniem rządowym, a nie może zrozumieć żądań drugich. (Oklaski na ławach polskich.)

Stare przysłowie powiada: „Bóg daje rozum temu, któremu dał urząd". Moim „ograniczonym rozumem poddać" nie chcę krytykować duchów, które skłoniły rząd do kompletnej zmiany zajętego przezeń stanowiska w ciągu kilku tygodni. (Żywe potakiwania wśród Polaków.) W chwili, w której dowiedziałem się, że rząd zdecydował się wystąpić za demokratyczną reformą wyborczą, począłem łamać sobie głowę nad tem, żeby pojąć, co austriaccy ministrowie przez to pragną osiągnąć; gdyż hasło, że w ten sposób Austria ma być postawiona na równi z zachodnią Europą, nie może być słusznym. Powszechne prawo wyborcze w tym sensie,

jak ma być zaprowadzone w Austrii, nie istnieje w żadnym wielkiem państwie monarchicznym; wyjątek Niemiec jest tylko pozorym. Powszechne prawo wyborcze do parlamentu rzeszy niemieckiej nie tworzy tu żadnej analogii, albowiem kompetencya tego parlamentu jest bez porównania mniejszą (Żywe potakiwania na ławach polskich.), zaś w sejmach poszczególnych państw jest całkiem inne prawo wyborcze, a właśnie sejmy te decydują o najważniejszych, najgłębiej w życie ludu sięgających kwestyach. (Żywe potakiwania na ławach polskich.) Postawienie Austrii na równi z republikami nie mogło przecież być zamiarem ministrów austriackiego monarchicznego państwa.

Myślałem, że zasadnicze względy odniosły zwycięstwo nad wszelkimi wątpliwościami. Można zgadzać się na te względy zasadnicze, lub też nie, ale względy zasadnicze zawsze wymagają poszanowania. Myślałem, że rząd przyszedł do przekonania, iż w czasach powszechnego obowiązku wojskowego podatek krwi wyższy jest ponad wszystkie inne podatki. Jeżeli jednakowoż to stanowisko będzie uważane za decydujące, to musi być zaprowadzone powszechne głosowanie równe, jakim jest ono we wszystkich państwach, posiadających powszechne prawo wyborcze, tj. wybory proporcjonalne bez cenzusu. Rząd nie może przecież chcieć paradoksu, żeby prawo wyborcze, które jest równem, o ile chodzi o wpływ indywidualny na decyzję w jednym okręgu wyborczym, miało być nierówne, jeżeli chodzi o ludy i kraje. (Żywe potakiwania na ławach polskich.) Podobnego stanowiska nie pojąłby żaden naż stanu w całej Europie i Ameryce. Każdy widziałby w tem krzyczącą nieproporcjonalność. (Żywe potakiwania wśród Polaków.)

Byłem więc przekonany, że rząd przyszedł do przekonania, iż ta budowa konstytucyi, która narodowi niemieckiemu zapewnia w państwie przewagę, musi być usunięta, że w celu zapewnienia państwu pomyślnego rozwoju, Niemcom wprawdzie musi być z pewnością zastrzeżone pierwsze miejsce według ich liczby, ale nie miejsce uprzywilejowane, nie dominujące, że wszystkie narody na zasadzie równego prawa będą reprezentowane, i że wówczas stosunki lepiej i bardziej prawidłowo się ułożą.

Tak sobie przedstawiałem zamiary rządu, ale nie mogłem przypuszczać, że równocześnie z powszechnym prawem głosowania wysunie zasadę, iż przy rozdziale mandatów mają być brane w rachubę kultura i majątek. To się nie zgadza z zasadami powszechnego głosowania. Jeżeli kultura i majątek mają mieć wpływy, to te wpływy powinny być równe w każdym okręgu i w każdym kraju. (Żywe potakiwania wśród Polaków.) Kto jest tego zdania, ten nie może wyżej stawiać pastucha alpejskiego od profesora innego kraju, bo to nie da się pogodzić z zasadami powszechnego prawa głosowania. (Potakiwania u Polaków.) Zasada ta, mimo, iż byłaby krzywdząca, ale z niej wypływałaby konieczność rozdziału mandatów odpowiednio do wysokości płaconych podatków i liczby ludności. Lecz w przedłożeniu rządowym niema ani śladu tej zasady. Przedłożenie rządowe jest pozbawione wszelkich zasad, odznacza się największym oportunizmem, jaki wogóle być może. (Żywe potakiwania u Polaków.) Ten brak zasad uprawnia do twierdzenia, że nie chodzi tu o powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo głosowania. Nie mam wogóle pojęcia, jakimi zasadami kierował się rząd w swoim przedłożeniu. Kraje małe, znacznie uboższe, o mniejszej sile podatkowej, są w niezwykle sposób uprzywilejowane wobec krajów większych i o bogatszej ludności. Rząd sam musiał przyznać, że dopuścił się tej krzywdy, z tego powodu, iż nie mógł żadnemu krajowi odebrać mandatów. Kto przecież, jak rząd, zdecydował się na skok w ciemność i niepewność, to od tego kraje i narody mogą wymagać, aby równość rozdziału została utrzymana. (Oklaski na ławach polskich.) W przedłożeniu rządowym widzę tylko oportunizm i to nie ten, który ma względna przyszłość państwa, ale obliczony na pozyskanie stronnictw. (Głosy: bardzo słusznie!), mówię na pozyskanie stronnictw, bo nie chcę powiedzieć — na przekupienie stronnictw. Wogóle przedłożoną przez rząd reformę wyborczą potępiam, jako krzyczące bezprawie, jako uprzywilejowanie narodu niemieckiego. Obecna reforma wyborcza woła wprost do ludów nie-niemieckich: jesteście mniejszymi, jesteście półobywatelami państwa! (Żywe potakiwania u Polaków.) Jeżeli się porówna liczbę narodów nie-niemieckich w Austrii z liczbą Niemców, to widzi się, że Niemcy są dwa razy wyżej stawiani, niż narody nie-niemieckie, chociaż narody nie-niemieckie tak samo, jak Niemcy pełnią powinność wojskową i krew przelewają. Jeżeli narody nie-niemieckie zgodzą się na taką reformę wyborczą, na takie poniżenie siebie, to wtedy same poniżą się w historii świata. (Żywe potakiwania na ławach polskich.) Nie chcę tu omawiać, jak nierównomiernie traktowano poszczególne kraje, chcę się ograniczyć tylko do tego, co dotyczy mego kraju i mojego narodu.

Na Ślązku, jako całości, co do ilości mandatów, nie nastąpiła by była krzywda, gdyby nie niezwykle uprzywilejowanie miast, co samo przez się jest już bezprawiem. Potworzono kurye wiejskie i miejskie, choć się utrzymuje i nadal, że kurye są niemożliwe do utrzymania, że są bezprawiem. Niemcy dostali na Ślązku 8 mandatów, Polacy, stojący pod względem liczby ludności tylko nieco w tyle poza Niemcami, otrzymali tylko 3 mandaty. Rozdział mandatów na Bukowinie jest taki, że nawet w drodze kompromisu niemożliwym jest tam uzyskać mandat dla Polaka, mimo, że Polacy przynajmniej na 1 mandat liczyć tam powinni. Wprost już bezwzględnie przez nową reformę wyborczą pokrzywdzoną została Galicya. Jeżeli się na uwagę weźmie siłę polat-

kową Galicyi, to wtedy nie można pojąć, jak Dalmacya i Kraina, liczące po 600.000 ludności, otrzymać mogły po 11 mandatów, podczas gdy Galicya, licząca 7,200.000 ludności, otrzymała odprawę w ilości 88 mandatów.

Jeśli się weźmie pod uwagę stosunki na Bukowinie, to widzi się, jak niepomierne w stosunku do Galicyi została ona uprzywilejowana. Gdyby klucz bukowski zastosowano do Galicyi, to musiałaby ona otrzymać 110 mandatów. Odnosi się wrażenie, że Polakom w Galicyi chciano przypomnieć, że Galicya jest krajem zdobytym, reokupowanym. Według pozorów sądząc, należałoby przypuszczać, iż w Galicyi coś się stało, co usprawiedliwiałoby takie bezwzględne postępowanie wobec Polaków. Może to, żeśmy należeli do tego stronnictwa w Izbie, które zawsze głosowało za koniecznościami państwowymi. (Żywe oklaski u Polaków.) Czy może przez tę reformę wyborczą chce się dać dowód, że w tej Izbie trzeba wyprawić hałasy, postępować tak, aby państwu przynosić szkodę, a dopiero wówczas będzie się uprzywilejowanym. Za dodatnią, spokojną i poważną pracą zaś traktuje się tak, jak nas w reformie wyborczej potraktowano. (Oklaski.)

Rząd oświadczył, że chce zaprowadzić reformę wyborczą, możliwą pod względem politycznym. Stworzenie bezprawia jest jednak dla wszystkich stronnictw polityczną niemożliwością i nie może być przeprowadzone w Izbie, a gdyby nawet zaszedł ten wypadek, i parlamentarna reforma wyborcza zostałaby przeprowadzoną, to politycznie będzie ona niemożliwością. W wybranej na podstawie tej reformy wyborczej nowej Izbie, te ludy, które zostały przez nią pokrzywdzone, wystąpią o wiele ostrzej. Walka w tej Izbie i poza nią będzie dalej prowadzoną i to z rozgoryczeniem o 10 procent większem, gdyż bezprawie, jakie czyni reforma wyborcza, musi wywołać rozgoryczenie. (Potakiwania na ławach polskich.) Naturalnem jest, iż musimy żądać równego traktowania Polaków i Rusinów w Galicyi. Jeżeli Galicya mogła otrzymać należącą się jej faktycznie ilość mandatów, to nie daleką byłaby chwila, w którejby został pokój zawarty między obu tymi narodami. (Oklaski na ławach polskich.)

Rusini pozyskaliby należną im ilość mandatów, tak samo i my Polacy i wówczas ta reforma byłaby możliwą do przyjęcia dla Galicyi. Tymczasem dziś ta reforma, krzywdząca Galicyę, może być politycznie załatwioną, ale nie politycznie przeprowadzoną. Gdy już rząd wkroczył na drogę reform, to powinien był po niej kroczyć inaczej. Niemców pozostawił wprawdzie w mniejszości, ale równocześnie inne ludy śmiertelnie obraził. Gdy się miało zamiar utrzymać stan posiadania, wówczas projekt wyborczy powinien w istocie uwzględnić stan posiadania i interesy ludności. Jeśli reforma wyborcza ma faktycznie przynieść pożytek państwu i krajom, to musiałaby być w każdym kraju w inny sposób przeprowadzona. Według szablonu nie można w tem państwie dawać równego prawa głosowania.

Żyją przecież jeszcze ludzie, którzy nie zapomnieli o parlamentarnym zamachu stanu, i mimo to, że minęło od niego już 33 lata, są kraje, które ciągle pamiętają, że statut krajowy nie może być zmieniony przez Radę państwa, i że bezprawiem to jest, jeżeli sejmy nie wysyłają swych delegatów do Rady państwa, jak to im przysługuje na podstawie statutu, niezmienionego dotąd przez żadną uchwałę sejmową. Są też kraje i koła, przywiązujące więcej wagi do zastępstwa interesów, aniżeli możnaby to w jednym lub drugim kierunku uwzględnić. Jeżeli parlament rzeczywiście ma być fotografią krajów, powstaje pytanie, czy to ma być fotografia bieżącego dnia stanu, czy też fotografia stanu, który dopiero przez partję socjalistyczną będzie stworzony (oklaski na ławach polskich.) Przy takiej karykaturze powszechnego prawa wyborczego, jaką rząd zaproponował, parlament nie będzie obrazem dzisiejszego społeczeństwa. Trzeba się było zdecydować, albo chce się być rządem demokracji, lub nie. Gdyby nie była zapadła decyzja w tym kierunku, że chce się być rządem demokracji, wówczas możnaby było stworzyć prawo wyborcze, które z jednej strony przyniosłoby znaczne rozszerzenie w duchu demokratycznym, z innej strony także uwzględniłoby interesy innych. Wtedy możnaby było przedsięwziąć sprawiedliwy rozdział mandatów, nie tylko wewnątrz kraju, ale także wewnątrz poszczególnych krajów i narodów. I wówczas nie byłoby padło między kraje i narody zarzewie nienawiści, pogardy i zawstydzającego upokorzenia.

Należy tu także zaznaczyć, że w żadnym kraju w Austrii chłop nie jest za powszechnym prawem wyborczym, lecz we wszystkich krajach tego prawa się boi. (Głosy: Bardzo słusznie!) Dziwnem jest, że Niemcy w Austrii zostali w taki korzystny sposób z upokorzeniem wszystkich innych narodów uprzywilejowani. Szczególnie wobec nas zostali tak uprzywilejowani, że gdybyśmy chcieli zgodzić się na takie pokrzywdzenie naszego kraju, nie moglibyśmy faktycznie tu zasiadać, jako zastępcy tego kraju (Głosy: Tak jest!) Lecz uprzywilejowani jeszcze żalą się i ży ronią, — trzeba im przyznać, że mają słuszność, mają powód żalić się i bać się, a ten powód leży w drugim postulacie, który Koło polskie podniosło: Bez reformy konstytucyjnej niema reformy wyborczej! (Głosy na ławach Polaków: Tak jest!) Niemcy dlatego żalą się, ponieważ boją się, iż w przyszłej Izbie mogliby zostać w swych narodowych prawach ograniczeni i zatakowani; a to znów pochodzi stąd, że zupełnie niesłusznie sprawy narodowościowe, które powinny być załatwiane w sejmach poza Radą państwa, zepchnięto tu do tej Izby i że Izba, wybrana na podstawie powszechnego głosowania, równałaby się skrzyni, w której zamknięto głodne skrzynie. Jeżeli rząd chce usunąć spór o mandaty, to musi być zmieniona

konstytucja, a to w sposób, któryby z tego parlamentu wszystko to usunął, co go uczyniło kaleką, jakim go od ośmiu lat widzimy.

Napróżno szukam rozumnej i sprawiedliwej przyczyny, która mogła rząd skłonić do wnoszenia tej ustawy i jestem przekonany, że rząd nie uważa nas nawet za godnych, aby nam podać tę przyczynę (Oklaski). W pierwszej chwili rząd oświadczył, iż zamierza jako wzajemny warunek reformy wyborczej przeprowadzić reformę regulaminu Izby i utworzyć iunctim między temi dwiema reformami. Teraz to iunctim zniknęło tam, gdzie znikają zwykle dobre zamiary. (Oklaski na ławach polskich). Ale należy się przecież spytać, co się ma właściwie osiągnąć przez reformę wyborczą, która jeszcze bardziej zaostri sprzeczności narodowe, jeżeli równocześnie nie będzie przeprowadzona reforma regulaminu Izby. Czy to ma być sanacją parlamentu? Nie! Można już dziś powiedzieć, że nowy parlament nie będzie zdolny do pracy. Odpieram podejrzenie, jakie powstało w niektórych głowach biurokratycznych, jakoby wskutek tego utworzył się parlament po wszystkie strony bezsilny, (Potakiwania), w którym rząd rządzący jakby chciał, przy którego pomocy mógłby budować według upodobania tysiące kolei (Potakiwania i wesołość) i zostałaby uwieczniona w Austrii najgorsza forma konstytucji — że utworzyłby się parlament hałaśliwy z klasami ludności, wzajemnie się zwalczającymi, a rząd nie będzie wiązany żadną kontrolą. Jednakże rząd nie mógł tego mieć na myśli i ja to też odpieram. (Głosy: Ale to jest prawda!) Nie mam nic przeciwko przyrostowi mandatów socjalistycznych i zresztą przy zdrowych stosunkach tego rodzaju przyrost mandatów z pewnością byłby czemś odpowiednim. Prąd, będący dziś nietoleranckim, może się stać bardziej toleranckim, gdy znajdzie w parlamencie odpowiednie zastępstwo, ale tylko odpowiednie, a nie takie, jak n. p. Niemcy, którzy wprawdzie utracili swą hegemonię, ale stosunkowo znacznie więcej otrzymali mandatów, niż się im należy.

Konsekwencją tej reformy wyborczej będzie wzrost porów między narodami. Niemcy i posłowie nieniemieccy będą się dalej zwalczać przy każdej ważniejszej kwestyi i będą się starali o poparcie socjalnych demokratów oraz najradykałniejszych stronnictw. Dlatego zupełnie rozumiem to, iż socjali demokraci tak walczą za tą reformą i zrobili rządowi ten honor, jeśli to wogóle za honor można uważać, że nazwali go swoim rządem (wesołość).

Trudnijszem do pojęcia jednak byłoby, gdyby stronnictwa katolickie tę reformę przyjęły. W państwie, w którym katolicy tworzą mniejszość, powszechne prawo głosowania, albo też forma wyboru, zbliżona do powszechnego prawa głosowania, przynosi pod względem kościelnym silny przyrost, gdyż tam niema niebezpieczeństwa, że partya ta mogłaby zapanować nad państwem. Jednak w państwie przeważnie katolickim, kościół wskutek powszechnego prawa głosowania może tylko stracić na wpływie, a przedewszystkiem stanie się to w państwie, w którym socjalni demokraci z konieczności będą odgrywali rolę jęczyczka u wagi. W Austrii wkrótce także z wpływem kościoła będzie źle i odpowiednio, wypowiedziane ze strony niekościelnej, może się spełnić. We Francyi już dawno walka kulturalna będzie skończoną, podczas gdy w Austrii prowadzić będą ją żywoty wrogo dla kościoła usposobione.

Ale powstanie jeszcze inne niebezpieczeństwo. Uważam socjalnych demokratów za ludzi wiernych swym zasadom i zapytuję tych panów, czy będą głosowali za żądaniem militarnym. Tak samo jak kościół, zwalczają oni i militarizm. Ale jak wtedy państwo będzie wyglądało? Muszę zapytać rządu, czy wogóle myślał, co się stanie z państwem i mocarstwem stanowiącym monarchii.

W końcu zwracam się do stronnictw autonomicznych, które dążą do prawa państwowego i autonomii. W moim kraju zawsze panowała idea autonomiczna, teraz wobec trwałej bezczynności parlamentu, a przedewszystkiem wobec krzywdy, grożącej krajowi, ruch ten tak bardzo się wzmógł i rozwinął, że codziennie otrzymuję mnóstwo telegramów z żądaniem wyodrębnienia Galicji. Istnieją stronnictwa, stojące na stanowisku prawnopaidswem swego kraju i szczerze dążące do autonomii, które atoli nie zdają sobie sprawy z tego, że Izba, wybrana na podstawie powszechnego prawa głosowania, albo raczej na podstawie powszechnej nierównej krzywdy wyborczej, w żadnym wypadku nie będzie przystępną dla autonomii. W Izbie, w której socjalna demokracja, jeśli nie będzie miała przewagi, to przeciwko będzie odgrywała rolę jęczyczka u wagi, wnioski autonomiczne chyba nie zostaną uchwalone.

Przypomniałem wszystko, jak socjalni demokraci postępowali. Nie chcę im robić zarzutu, ponieważ wiem, że młode stronnictwa są fanatyczne, że partye, które programu swego nie przeprowadziły, może być jeszcze go nie skrytalizowały, tem mniej mają dla wszystkich tolerancyi. To też można się spodziewać, że socjalni demokraci, zyskawszy siłę, z całą stanowczością będą dążyli do tego, aby ich ideał zyskiwał przewagę, chociażby nawet przez to mieli naruszyć wolność innych. (Potakiwania na ławach polskich.) Wolnościowym i liberalnym program socjalistycznym nie jest. Usiłowania więc, które już w parlamencie kuryalnym doprowadziły do tego, że powzięto uchwały, stojące w sprzeczności z brzmieniem § 11 ustaw zasadniczych, i usiłowania, które przez 33 lata doprowadziły do zgwałcenia statutuów sejmowych, w nowym parlamencie, jeżeliby występił z powszechnego prawa głosowania, stałyby się potęgą i zapanowały nad wszystkimi krajami i nad wszystkimi, co kraje te chciałyby uzyskać. Parlament dyktowałby prawa ponad głowami Sejmu i ciężka odpo-

wiedzialność spadłaby na te partye autonomiczne, któreby nie chciały temu przeszkodzić. Reforma wyborcza jest konieczną, ale należałoby o tem pomyśleć, że praktycznie do trwałej demokratyzacji dąży się stopniowo i w ten sposób, jak się rzeczywiście uwzględnia prawdziwe stosunki społeczne państwa i narodów. (Żywe, długotrwałe oklaski! Mowca odbiera gratulacje.)

Następne przemówienia.

Posel Baxa oświadczył, że powszechne, równe prawo głosowania nieodzownem jest w państwie, w którym istnieje przymus oświaty i służby wojskowej. Czesi nie zgadzają się z przedłożeniem rządowym, jednakże jako zwolennicy powszechnego, równego prawa głosowania, starać się będą usunąć te niesprawiedliwe postanowienia, jakie zawiera przedłożenie rządowe. Koniecznym jednakże będzie także zacieśnić kompetencję centralnego parlamentu, a rozszerzyć natomiast kompetencję krajów. Mowca zarzuca, że brak jest w przedłożeniu postanowienia o obowiązku głosowania; uważa rozdzielanie mandatów za niesprawiedliwy i sądzi, że należałoby dokonać rozdziału mandatów według liczby ludności. Mowca jest przekonany, że reforma wyborcza będzie impulsem do porozumienia między Niemcami a Czechami. Jeżeli Czesi dojdą do należynej im siły, wówczas podadzą Niemcom rękę do zgody. (Oklaski u Czechów.)

Posel Kudela zali się, że Czesi morawscy zostali w przedłożeniu rządowym upośledzeni.

Posel Fink polemizuje z Grabmayrem, przecząc, jakoby parlament, wybrany na podstawie powszechnego prawa głosowania, miał być mniej wart od obecnego i oświadcza, że przy powszechnym obowiązku szkolnym, wojskowym i podatkowym należy także zaprowadzić powszechne prawo głosowania.

Posel Stanek oświadcza imieniem czeskich agraryuszy z Czech, Moraw i Śląska, że są tylko za taką reformą wyborczą, która na równi traktowała gminy wiejskie z miejskimi.

Czeskie gminy wiejskie zostały w przedłożeniu rządowym upośledzone, co jest głównie winą młodoczechów, a także i ministra rolnictwa, który nie wziął w obronę interesów agrarnych.

Na tem obrady przerwano. — Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wrażenie mowy prezesa Kola polskiego Wojciecha hr. Dzieduszyckiego jest bardzo wielkie, nie tylko w Kole polskim, ale i w całej Izbie. Młodoczesi są bardzo skwaszeni, gdyż prezes Kola hr. Dzieduszycki przyparł ich do muru, aby się zdeklarowali albo jako wyrażni autonomiści, albo jako zakapturzeni centraliści. Dr. Pacak zaraz po mowie hr. Dzieduszyckiego konferował czas dłuższy z br. Gautschem i hr. Bylandt-Reidtem. Ministrowie natomiast byli wczoraj bardzo uprzejmi i nadskakujący wobec Kola polskiego. Pod koniec posiedzenia agraryusze czescy zdemaskowali dobitnie dwulicowość polityki Młodoczechów wobec hasel autonomicznych.

Reforma wyborcza.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że rząd zamierza podwyższyć liczbę mandatów z Galicji z 88 na 95.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent „Słowa Polskiego“ miał wczoraj wieczorem wywiad u posła Wolfa, który oświadczył, że projekt reformy wyborczej dla Niemców austriackich bez jednoczesnego wyodrębnienia Galicji jest niemożliwy do przyjęcia, dlatego też Wolf zamierza uczynić wniosek, który utworzy drogę wyodrębnieniu Galicji. Wolf spodziewa się, że krok jego Polacy powitają sympatycznie.

Dzisiejsza interpelacya Romańczuka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej wnieśli p. Romańczuk i towarzysze interpelacyę w sprawie wydanego przez arcybiskupa lwowskiego ks. Józefa Bilczewskiego listu pasterskiego. Interpelanci dopatrują się w tym liście pasterskim insynuacyi przeciwko Rusinom, którym podpisane są rękoma zamiary zbrodnicze. Charakterystycznym jest, że interpelacyę prócz Rusinów podpisali posłowie z postępowej partyi niemieckiej i niemieckiej partyi ludowej.

O budowę kolei Lwów-Podhajce.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z upoważnienia komisji parlamentarnej pp. dr. Duleba, dr. Malachowski i Błażowski byli wczoraj u kierownika ministerstwa kolejowego z żądaniem rozpoczęcia budowy kolei Lwów-Podhajce. Ta budowa miała być rozpoczęta już w jesieni ubiegłego roku. Kierownik ministerstwa kolejowego Wrba oświadczył, że wszystko już jest przygotowane, lecz niema jeszcze zgody z ministerstwem skarbu co do kosztorysu. Wskutek tego delegaci udali się do dra Kosla, który przyrzekł bezwzględne załatwienie tej sprawy. Delegaci interweniowali także u ministra dra Piętaka.

Z Rosyi i Zaboru.

Nowy związek.

Warszawa. (Tel. wł.) Utworzył się tu nowy związek pod nazwą „Unia“. Związek ów bezpartyjny ma rozwinąć działalność na Królestwo, Litwę i Małorosię. Głównem jego zadaniem jest przerwanie przelewu krwi bratniej i usunięcie waśni partyjnych.

Uprowadzenie ze szpitala.

Warszawa. (Tel. wł.) Około 20 robotników, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do szpitala Praskiego i zajmawszy wszystkie wyjścia, uprowadziło leczonego się tam robotnika fabryki „Wulkan“ Władysława Red-

kego, przebrawszy go poprzednio w suknie jednej ze sióstr Miłosierdzia.

Redke strzelał swego czasu do policyi podczas oblegania domu przy ul. Grodzieńskiej, i wówczas ciężko rannego uwięziono go.

Tajna drukarnia.

Radom. (Tel. wł.) Wykryto tu tajną drukarnię, w której znaleziono kilka pudów czcionek i wiele wydawnictw nielegalnych. Kilka osób z personalu drukarni aresztowano.

Zamachy.

Radom. (Tel. wł.) Na ul. Głównej nieznanymi sprawcy strzelali z rewolwerów do dwóch agentów policyjnych. Jeden z nich został zabity, drugi ciężko ranny.

Warszawa. (Tel. wł.) Ujęty przez żołnierzy keks-holmskiego pułku jeden z trzech sprawców zamachu na inspektora szkół Orłowa nazywa się Zygmunt Michalski i liczy lat 19. Jest robotnikiem fabryki „Wulkan“.

Stan ranionego Orłowa nie budzi obaw o życie.

Aresztowanie.

Sosnowiec. (Tel. wł.) Aresztowano tu ukrywającego się pod cudzem nazwiskiem robotnika fabryki „Wulkan“, Zielińskiego, który przed kilku dniami zabił majstra tej fabryki Kurpiłowicza.

Socjaliści przeciw Maryawitom.

Warszawa. (Tel. wł.) „Robotnik“, organ P. P. S., kategorycznie zaprzecza wszelkiej łączności z Maryawitami, których uważa za wrogów oświaty, kultury i postępu i za przeciwników rewolucyi.

Napady na poczty.

Warszawa. (Tel. wł.) Wstrzymano przyjmowanie przesyłek pieniężnych we wszystkich filiach pocztowych w Królestwie z powodu napadów.

Napad na więzienie.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Kowna, że tłum rewolucjonistów wtargnął przemocą do więzienia i uwolnił 40 przestępców politycznych. Między rewolucjonistami a wojskiem przyszło do krwawego starcia. Więźniowie zdolali ucieknąć.

Policya bankierów.

Berlin. (Tel. wł.) Jak „Lokal-Anzeiger“ dowiaduje się z Moskwy, że konferencya bankierów moskiewskich postanowiła dla zabezpieczenia się przeciwko napadom stworzyć własną policyę, która czuwać będzie dniami i nocą.

Witte i żydzi.

Petersburg. (Tel. B. Bath.) Deputacyi żydów odpowiedział Witte, że pogromy są już niemożliwe, ponieważ naczelnicy krajów i gubernatorowie, powiadomieni o jego poglądach na tę sprawę, nie dopuszczają pogromów. Dalej powiedział, że uznaje za niesprawiedliwą nierówność praw żydów i wyraził przekonanie, że Duma państwowa zmieni położenie żydów, że uznaje za objaw naturalny wybór posłów żydowskich tam, gdzie oni są żywołem przeważającym.

Manifest i cenzura.

Petersburg. (Tel. B. Bath.) Podczas pewnej audyencyi hr. Witte powiedział, że manifest wprowadza wprawdzie wolność słowa, ale do czasu wydania nowych praw radził liczyć się z cenzurą.

Nie wolno przyjmować gości.

Moskwa. (Tel. wł.) Podczas zebrania towarzyskiego u księcia Golicyna, b. prezydenta m. Moskwy, wtargnęła policya i rozpędziła gości, spisawszy protokół z ich nazwiskami.

Audyencye.

Wiedeń (TBK.) Na ogólnych posłuchaniach przyjął wczoraj cesarz konsumenta Banku austro-węgierskiego, radcę cesarskiego Oswalda Obogiego.

Wiadomości krakowskie.

Kraków (Tel. pryw.) Policya wykryła spółkę, podrabiającą karty zastawnicze Zakładu zastawniczego arcybactwa miłosierdzia. Na fałszywe kwity zaciągano pożyczki. Naczelnik spółki, były słuchacz medycyny, zbiegł.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Eugeniuszowi Wrońskiemu, byłemu kelnerowi, obwinionemu o skrytobójcze morderstwo na 10-letniej Maryi Kolasówniej. Obwiniony wypiera się winy. W korytarzu sądowym zgromadziło się kilkanaście nieletnich dziewcząt w charakterze świadków.

Kraków (Tel. pryw.) W rozprawie o zamordowanie Kolasówniej, na wniosek obrońcy, do którego przystąpił oskarżyciel publiczny, trybunał uchwalił rozprawę odroczyć i oddać Wrońskiego pod obserwacyę lekarską, celem zbadania jego stanu umysłowego.

Fortyfikowanie granicy czarnogórskiej.

Zadar (Tel. wł.) W połowie bieżącego miesiąca przybyć ma tu komisya sztabu jeneralnego, która ma obejrzeć miejsce pod budowę 3 nowych fortów nad granicą Czarnogóry.

Zmiana gabinetu we Francyi.

Berlin (Tel. wł.) „Berl. Ztg.“ donosi z Paryża, że chodzić może tylko o gabinet radykalny taki, który może liczyć na poparcie lewicy, tworzącej większość. Jako kandydatów wymieniają w pierwszej linii Leona Bourgeois, Milleranda i Clemenceau.

Londyn (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze wyrażają ubolewanie z powodu upadku Rouviera i są przekonane, że zmiana gabinetu nie spowoduje zmiany w sojuszu francusko-angielskim, zwłaszcza w kwestyi polityki mariokańskiej.

Wiedeń (Tel. wł.). „Wr. Allg. Ztg.“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że upadek Rouviera był już dawno przewidziany. Rouvier rozbił się właściwie o kwestję spisania inwentarza kościelnych, a odnieść to należy do zmiany stanowiska Watykanu wobec Francji. Zrazu bowiem papież nie chciał nakłaniać katolików francuskich do oporu, lecz radził im osiągnąć kompromis. Wobec jednak panującego we Francji usposobienia, Watykan zmienił stanowisko i dał ostre wskazówki episkopatowi francuskiemu. Opóźnieniem dymisji Rouviera była konferencja marokańska, bez niej bowiem już dawniej Rouvier byłby musiał ustąpić.

Opawa. (TBK.) W szybie węglowym „Teresa“ w Polskiej Ostrawie zastrajkowało około 1000 robotników.

Trondhjem. (TBK.) W Lofotach kilka chat rybackich zostało zasypanych podczas zawiei śnieżnej. Dodał wydobyto 21 trupów i 39 osób ciężko rannych.

Wiadomości bieżące.

Episyrzezenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 8 marca br.):

Godzina (Czas włowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (w mm.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
1 rano	736.4	+7.8	WSW ₄	0.0	+15.4	+6.2
2 popoł.	734.3	+15.0	WSW ₆			
9 wiecz.	730.0	+8.0	SW ₅			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

— Dla nauczycieli ludowych w Królestwie, wydanych przez rząd za obronę języka polskiego, magistrat lwowski przyznał subwencję w kwocie 1,000 koron.

— **Ruska burda na uniwersytecie.** Wczorajszy dzień minął również na uniwersytecie zupełnie spokojnie. Rusini wstrzymali się od zapowiedzianych dalszych awantur. Na decyzję w tym względzie wpłynęła prawdopodobnie kategoryczne stanowisko młodzieży polskiej, która jednomyślnie zaprotestowała przeciw zamachowi na polskość uniwersytetu, wobec czego nawet młodzież socjalistyczna, chowająca się skromnie pod nazwą młodzieży „postępowej“, nie miała odwagi stanąć publicznie po stronie ruskich borbiaksów, choć łączą ją z nimi serdeczne węzły i w rezolucji, powziętej na onegdajszym poufnym zebraniu, oświadczyła się przeciw utrakwizacji uniwersytetu.

— **Odczyt o Ślązku pruskim.** W sobotę dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej na rzecz rodzin uwięzionych przez pruskie sądy w Gliwicach robotników śląskich odczyt pani Heleny Soltysowej, na temat „lud polski na pruskim Ślązku, jego charakterystyka, pierwsi pracownicy, duchowieństwo, prasa, szkolnictwo, kobieta polska na Górnym Ślązku“.

Pani Soltysowa przepędziła lat kilkanaście na Ślązku Górnym, przeważnie wśród ludu i robotników śląskich. Pracowała przez długie lata wraz ze swym mężem, znanym redaktorem „Iskry“, nad uświadomieniem ludu śląskiego, badała tamtejsze stosunki, przez co, naraziwszy się władzom pruskim, przymuszona była do opuszczenia granic państwa pruskiego.

Ceny na odczyt są bardzo przystępne, wynoszą

bowiem: miejsca w pierwszych dwu rzędach po 1 koronie, w następnych po 60 hal, wstęp na salę i na galerię 20 hal. Bilety są do nabycia w księgarniach: Gubrynowicza i Szmidta, Połonieckiego, Altenerga i w cukierni Ruckera, a w dzień odczytu przy wejściu na salę od 6 do 7 wieczorem.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 8 marca. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37.80 do k. 38.—. Tendencja: niezmienną.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62.50 do 62.75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— bezczkami, do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 41.— od K. 42.20. W beczkach K. 42.60 do 45.55.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: d. 8 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblg. p. z r. 1880 3 proc. 289.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 290.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 261.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 265.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 23.50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 473.—, Clary 40. m. k. 146.—, Pożyczka m. Insubruku 25 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91.—, Pożyczka m. Lubiany k. zł. 59.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palffy 40 zł. m. 45 169.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 32.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.50 Salma 208.— zł. m. kon. 71.—, Pożyczka salcburska 150.—, zł. Tureckie oblg. prem. kolej po fr. —.— 149.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 527.—.

Paryż, d. 8 marca. Trzy procent. renta 99.47, 30.10.

Berlin, d. 8 marca. Banknoty austriac. 85.10. Spirytus —.—.

Frankfurt, d. 8 marca. Austr. kred. 211.10, Laura —.—, Disconto 188.80. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 9 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 670.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 793.—, Akcje Anglo banku 318.50, Akcje Unionbanku 556.—, Akcje Länderbanku 444.25, Akcje Bankvereinu 562.50, Akcje Boden credit 1056.—, Akcje gal. Banku hipotecz. 563.—, Akcje kolei państwowych 673.50, Akcje kolei południowej 124.75 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal, 444.50, Akcje kolei półn. 5700—5740, Akcje kolei czern. 582.— Akcje Alpy 538.50, Akcje Rima Muranyi 537.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2635.— Akcje Fabryki broni 565.—, Akcje tureckie tyton. 381.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 570.—, Oblig. węg. ind. 95.55, Renta majowa 99.85, Austr. Renta koronowa 99.90 Węg. Renta koronowa 95.05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.—, 4 proc.

listy Banku hipoteczn. 98.65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99.50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.70, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.30, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 150.25, Marki 117.50, Ruble 251.—, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—.

Usposobienie z powodu ciszy i braku obrotów lekko ostateczne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Upadek gabinetu Rouviera ze względu na kwestję marokańską, wywarł przygnębiające wrażenie na giełdach zagranicznych, co się odbiło na tutejszej giełdzie zupełnym brakiem ochoty do interesów i słabą tendencją, zwłaszcza spadły na wczorajszej giełdzie akcje karpackiego towarzystwa naftowego.

Berlin, 9 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211.10, Staatsbahny 144.25, Disconto Comandit 188.75, Berlin Tow. handl. 172.40, Laura 236.50, Bohumery 234.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gorówkę 213.90, Kolei warsz.-wied. 125.50, Kolei morza srodoziemnego —.—, Kolej Meridionalna —.—, Losy tureckie 144.50, Renta włoska —.—, Harpener kopalinia węgla 210.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 24.20, Kolej Henry 133.10, Niemiecki bank narodowy 132.50, Kanada Proferred 174.—, Akcje żegluga hamburskiej 164.90, Kurs warszawski —.—, Fluta „Donnersmark“ 252.—.

Berlin, 9 marca. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 211.10, Staatsbahny 144.25, Lombardy 24.20, Disconto Comandit 188.70, Ruble 213.90.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 9 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 101.20 Austr. renta złota 100.60 Austr. akcje kredytowe 211.10, Staatsbahny 144.20 Lombardy 24.20, 4-proc. austr. renta koronowa 100.40.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 9 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99.40, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 94.30, Losy tureckie 143.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottoman 638.—, Deber 454.—, Chartered 45.—, Rio-Tinto 1698.—, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta austriacka —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 8 marca. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16.54 do 16.56, - Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 16.48 do 16.50, Żyto na kwiecień 1906 r. od 13.56 do 13.58, Żyto na październik od 13.30 do 13.32, Owies na kwiecień 1906 r. od 15.30 do 15.32 Owies na październik od 12.44 do 12.46, Kukurudza na maj 1906 13.64 do 13.66, kukurudza na lipiec od 13.84 do 13.86, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 27.70 do 27.90.

Pogoda: piękna.

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
 2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.
 3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
 4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.
- Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 marca 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

	%	placa	zadaja
Ogólny dług państwa.			
4% konwert.) maj—listopad	4	99.85	100.05
wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	99.85	100
w banknotach, iury—sierpień	4 1/2	101.25	101.45
w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	101.25	101.45
losy z roku 1860 „ 500 zł. w. a.	4	158	160
„ „ 1860 „ 100 zł. w. a.	4	195.25	197.25
„ „ 1864 „ 100 zł. w. a.	4	287.25	289.25
„ „ 1864 „ 50 zł. w. a.	4	287.25	289.25
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt.	5	295	296
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od podatku	4	117.95	118.15
„ w wal. kor. wolna od pod.	4	99.95	100.15
„ inwest. wolna od pod.	3 1/2	99.95	100.15
Obligacje kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	99.80	100.80
ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	117.90	118.90
ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/2	126	127
Karola Ludwika	4	99.85	100.85
arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	99.90	100.90
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebrze	4	105.50	—
czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	100.15	101.15
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	4	100	101
Bukowińska lokal. 400 kor.	4	99.60	100.60
Karola Ludwika srebr.	4	100.05	101
Lwów.-Czern.-Jassy Em. 1894	4	99.65	100.65
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota	4	95.10	95.30
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	95.15	95.35
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	86.15	86.35
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	215.50	217.50
„ 50 zł.	—	213.75	215.75
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	158	160
Kroac. i Sław. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101	102
Węgierskie obligacje hip.	4	95.55	96.55
Kroacy i Sławonii oblg. hip.	4	98.25	—
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	99.20	100.20
Oblig. prop. Bukowiny	5	102.20	103.20

Gal. poz. kraj. z r. 1893	44	98.90	99.99
Gal. obl. prop. z r. 1889	—	99.20	100.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	100.80	101.40
„ „ z r. 1896	4	97.55	98.55
„ „ Wiednia z r. 1874	5	122.20	123.20
Poz. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	119.40	120.40
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99.25	100.25
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101.50	102.40
„ „ „	4	99.75	100.75
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	111	112
„ „ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	100.25	101.25
„ „ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	101	101.20
„ „ „ los. w 60 lat	4	98.65	99.65
„ Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	98.60	99.60
„ „ „ los. w 41 lat	4	99.60	—
„ „ „ dawn. emis.	4	99.75	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101.75	102
„ „ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	99	100
„ „ „ oblg. komun. 2 emis.	5	99	99.80
„ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4 1/2	101.15	102.15
„ „ „ 4 e. l. w 45 l.	4	99	99.90
„ „ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	99	99.90
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.	4	100.30	101.30
„ „ „ los w 50 l. w. koron.	4	100.55	101.50
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	100.25	101.25
„ „ „ Lwów.-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	92.20	93.20
„ „ „ 1884	4	99.40	100.40
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92.75	—
„ „ „ 1878	5	112	113
„ „ „ 1887	4	100	101
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	290.75	300.75
„ „ „ 1889 po 100 zł.	3	293	303
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	263	270.50
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	261	269.50
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	100	107.50
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	24	26
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	473	483
Clary po 40 zł. m. k.	—	146	155
Pożyczka m. Insubruku po 20 zł. w. a.	—	78	84
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	91	99
„ „ „ prem. m. Lublana po 20 zł.	—	60	66
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	104	174
Palffy po 40 zł. m. k.	—	171	181
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	51.30	53.30

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	32.25	34
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	57.50	63.50
Salma po 40 zł. m. k.	208	219
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	71.50	77.50
Tureckie obl. kol. po 400 fr.	150	151
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	529.50	539.50
Kupony 3% obligacje premiowe (1880	57	60.75
pre- 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	90	98
miowe 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	40	46
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475	490
„ „ „ akcje zakład 200 zł.	425	440
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5700	740
„ Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583	586
„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	374	378
„ „ „ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400
„ „ „ państwowych 200 zł. = 500 fr.	673.25	674.25
„ „ „ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	406	409
Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austri. 240 Kor.	318.50	318.70
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	—	—
Peszt. Banku handl. 1000 K.	3115	3120
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	668.75	669.75
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	788.50	789.50
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	563	565
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.		